

# Osobiste malarstwo Malwiny Banach

Na ekspozycji znajdzie się 25 prac malarskich (olej/akryl oraz techniki mieszane wzbogacone tkaniną oraz farbą w sprayu) Malwiny Banach, studentki IV roku Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi i laureatki 40. Konkursu im. Władysława Strzemińskiego - Sztuki Piękne dla studentów ASP. Nagrodzona wówczas przez Miejską Galerię Sztuki w Łodzi oraz Łódzki Dom Kultury. Organizowana wystawa w Centrum Kultury i Sztuki w Skierniewicach wraz z wydaniem katalogu prac młodej artystki jest nagrodą ufundowaną przez ŁDK.

W katalogu wystawy znajdzie się wywiad z artystką, którego skróconą wersję publikujemy poniżej (ta wersja wraz z galerią prac Malwiny Banach ukazał się w "Kalejdoskopie" 03/2024, którego okładkę zdobi portretowe zdjęcie artystki):

## Mentalna nadwydajność

### **Aleksandra Talaga-Nowacka: Malarstwo jest twoim najważniejszym medium?**

**Malwina Banach:** Posługuję się malarstwem, fotografią, kolażem, poezją, sztuką teatralną. Robiłam szaloną muzykę elektroniczną. Lubię śpiewać w lesie czy nad jeziorem. Fascynuje mnie rzeźba. A malarstwo to jest moje życie, moje główne medium, daje mi najwięcej spełnienia i satysfakcji.

### **Tematem twoich obrazów wydaje się być zmaganie z codziennością, z problemami.**

Maluję, co przeżywam. Przekazuję piękno, którego doświadczam, wzruszenie czy rozpacz, moje obrazy zawsze są pełne emocji.

### **Wizualizowanie przeżyć pomaga ci radzić sobie z nimi?**

Myślę, że tak. Pomaga mi też zrozumieć siebie. Zawsze, gdy namaluję to, co chciałam, czuję, że została opowiedziana i zamknięta jakaś historia i mogę zacząć myśleć o kolejnej. A że jestem płodna, maluję cały czas. Maluję, żeby żyć, żyję, żeby malować.

### **Twoim głównym środkiem wyrazu wydaje się uproszczenie: kolorów - płasko traktowanych i form - na przykład często postaciom brak szczegółów twarzy.**

To zależy od okresu. Cykl, w którym detale nie występowały, opowiadał o moim dzieciństwie i o dalekich wspomnieniach. Nie można dokładnie przypomnieć sobie twarzy widzianej przed laty.

### **Czy występująca na obrazach postać nagiej, często krótkowłosej czy bezwłosej kobiety to twoje alter ego?**

To cały czas jestem ja. Poprzez autoportrety przekazuję, jak się czuję. Jestem osobą impulsywną. Na przykład w tamtym roku z przyjaciółką robiłyśmy półtorametrową rzeźbę waginy. Iza zgoliła mi wtedy włosy na łyso w rytm piosenki „Bad idea”. Później przyklejałyśmy je do rzeźby, tworząc włosy łonowe. To było szalone, wyzwalające. Te moje chwilowo krótkie włosy pozostały, namalowane na obrazach, ale ja wciąż ewoluuję i wiąże się z tym zmiana mojego wyglądu.

### **Twoje alter ego wydaje się bezbronne, obnażone.**

Obrazy opowiadają o walce z przeciwnościami losu, z sytuacjami, w których czuję się obnażona. Nagość na płótnach nie jest obsceniczna czy seksualna, tylko ukazuje właśnie bezbronność -

względem przytłaczającej śmierci czy nawet radości z życia. Bo nagość może wyrażać wesołość. To też kwestia pokazania siebie tak, jak zostaliśmy stworzeni. Pokazania, jakie jest nasze ciało.

### **Ty z obrazów wydajesz się samotna. One są też trochę o samotności w świecie.**

Ostatecznie jesteś sam i to ty wypowiadasz się poprzez swoją sztukę. Moje obrazy opowiadają o rzeczach, które dotyczą każdego z nas, jak żałoba, cierpienie.

### **Co cię inspiruje?**

Mam „mentalną nadwydajność”, co jest trudne w życiu, ale w tworzeniu się sprawdza. Nadwydajność polega na tym, że nieustannie rozmyślam, mocno przeżywam, mam duże wahania nastrojów i skrajne odczucia. Sztuka pomaga mi radzić sobie z tymi emocjami. W pewnym momencie czuję, że muszę coś namalować i maluję.

### **To pomaga się skupić i poukładać myśli?**

Malowanie jest jak taniec. Włączam muzykę, tańczę i jestem w swoim świecie – zamykam się w nim, rozmawiam sama ze sobą, skupiam się na formie, kolorze, na tym, co właśnie przeżywam, i to jest naturalne jak pływanie w wodzie. To przepiękny i mocny proces, bez którego nie mogłabym żyć.

### **Czasem naga ty z obrazów znajdujesz się we wnętrzu ciała. Jesteś wchłaniana i trawiona...**

Ten cykl dotyczy tego, że podjęłam kilka złych decyzji i dopadły mnie ich konsekwencje. Poczułam, że muszę przeżyć jakąś transformację, by poradzić sobie z tą sytuacją. To zatem opowieść o wejściu w ciemność, w autorefleksję, przetrwanie tego. Na koniec postać trafia do bagna i widzi tam światło. Odradza się. Cykl mówi o tym, co w tym czasie czułam, a czułam się połknięta, strawiona i wypluta.

### **A o czym jest cykl, który zaprezentowałaś na Konkursie Strzemińskiego?**

„Tchnienie” jest opowieścią o życiu i śmierci, o skrajnym przeżywaniu i przetwarzaniu emocji. Opowiada też o moim połączeniu z naturą, o tym, jak zaczęłam filozoficznie rozdrabniać życie i śmierć na elementy pierwsze, szukając swojego języka, symboliki. Owady, dziwne stwory przedstawiają witalność albo uziemienie czy rozkład. Ten cykl opowiada też o tym, co widzę – a jestem osobą, która na przykład rozmawia z drzewami.

Od jakiegoś czasu żyję w świecie halucynacji i kocham ten świat drzew, trzciny. W pewnym momencie aż za bardzo się w niego zagłębiłam. Teraz wróciłam trochę do świata ludzi i jest on dla mnie obcy, dziwny. Mam jednak tak ustawione leki, że jestem pozytywnie nastawiona do powrotu.

### **Na czym polega życie w świecie halucynacji?**

Życie staje się pięknie przeżywaną formą. W tej fazie nie tylko rozmawiałam z drzewami, ale też śpiewałam dla nich, żyłam w systemie wierzeń, który wymyśliłam. Czułam bliski związek z naturą, z drzewami, z wodą. To się zaczęło od pleneru w Bolestraszczykach w 2023 roku, kiedy drzewo do mnie przemówiło i pokazało mi moje poprzednie wcielenia. Wtedy chorowałam, a drzewo kazało mi zjeść pewną roślinę i ona mnie wyleczyła. Przylecieli też kosmici i zamrugali do mnie czerwonym światłem, po czym odlecieli – a wtedy chciałam, żeby mnie stąd zabrali.

### **Wiedziałaś, że to wizje, czy wierzyłaś, że te rzeczy dzieją się naprawdę?**

Ja cały czas trochę w to wierzę. Już żyję w tym swoim systemie wierzeń i jest mi z tym dobrze. Teraz staram się jednak przebywać bardziej z ludźmi – do dyplomu.

### **Halucynacje przeszkadzały ci w codziennym życiu?**

Ten piękny świat ma też swoją ciemną stronę – duchy i demony, które czasami mnie dręczą. W pewnym momencie trochę mnie zjadły.

### **Czego będzie dotyczył twój dyplom?**

Zobrazowania jedności w świecie. Bo moja religia mówi o tym, że cały wszechświat jest magicznym pyłem kosmicznym. Jako ludzie jesteśmy trochę bardziej złożoną formą, ale uważam, że w innych miejscach wszechświata też występują złożone formy. I nas wszystkich łączy budowa – jesteśmy z tych samych pierwiastków, stanowimy jedność w kosmosie i z kosmosem. Moja religia opowiada o tym, jak nie możemy żyć bez Ziemi, która jest żywym organizmem, cierpiącym przez ludzkie działania. Celebруем powrót do prymitywnych wierzeń, w których czczono żywioły, słońce i księżyc. Bez słońca nie byłoby nas. Dlaczego tak rzadko dla niego śpiewamy? To wszystko wiąże się dla mnie z tak mocnymi przeżyciami, że chcę to malować.

### **Powiedziałas, że do dyplomu poprzebywasz w świecie ludzi. A co potem?**

Zamierzam odstawić leki i wyjechać do wioski w tropikalnym lesie, w której wyznają moją wiarę, zostać tam szamanem i rozmawiać z duchami, drzewami... No i malować. Chyba że dostanę się na studia doktorskie – wtedy plany się przesuną. Boję się tylko, że jak wejdem w ten świat, to już nie wrócę do cywilizacji...